

Elżbieta Dybalska

* * *

Wszystko zdarza się tutaj
zamknięty widok
góra wspomnień zerka
przez mgłę
strumień ograniczony ramą
nie moczy moich stóp
pyta: co tu robisz?
odpowiadam: chowam wiersze
za pochyłym obrazem

Klucz żurawi

Utopione niebo w studni
zaglądam i widzę twarze
nad głowami klucz żurawi
otwiera myśli by uleciały
tam gdzie nie ma grani i trosk
utopione w studni
aby otwierać

Upojona

Do nozdrzy
wchodzi zapach drewna
ustawiony pień jak krzyż
widzę biel która pojawia się i znika
bawi się w ciuciubabkę
pojawiasz się i znikasz
jesteś kruchy, bezbronny
czuję że sił dodajesz
by trwać przy słowie dom